

Wałbrzych, dnia 25 września 2013 roku

Pani Ewa Kopacz Marszałek Sejmu RP
Pan Donald Tusk Przewodniczący Platformy Obywatelskiej RP

Do napisania tego listu skłoniły mnie ostatnie wydarzenia jakie mają miejsce w "naszym kraju", a w zasadzie okazuje się, że kraju Platformy Obywatelskiej. Nie jestem działkowcem, chociaż znam wiele osób, które należą do największej organizacji w Polsce czyli Polskiego Związku Działkowców. Z uwagą śledzę wydarzenia na scenie politycznej, dlatego zwróciłem uwagę na informację o manifestacjach działkowców pod Urzędami Wojewódzkimi w całym kraju. Zadziwiające jest to, że posłowie partii rządzącej czyli Platformy Obywatelskiej z niezmierną zaciekłością dążą do zniszczenia tak potężnego ruchu działkowców. Po raz kolejny posłowie PO chcą załatwić swój interes z deweloperami, tym razem jednak kosztem działkowców, którzy stracą ogrody działkowe. Brak jakiegokolwiek konstruktywnej dyskusji podczas prac podkomisji rozpatrującej poprawki do projektu obywatelskiego o rodzinnych ogrodach działkowych świadczy o kompletnej ignorancji posłów PO wobec rzeszy działkowców walczących o utrzymanie prawa do użytkowania działek. Posłowie PO, którzy zostali wybrani do podkomisji, mający ogromny wpływ na kształt przyszłej ustawy o ROD, niestety wprowadzają zmiany, które są niekonstytucyjne! Tym samym doprowadzą do zniszczenia tego nad czym działkowcy pracowali przez dziesięciolecia. Z przykrością stwierdzam, że tak właśnie wygląda demokracja w kraju Platformy Obywatelskiej. Tylko czekać aż przyjdzie czas kiedy to właściciele RP dobiorą się do Polskiego Związku Łowieckiego i innych większych organizacji ogólnopolskich. Siłę tych organizacji stanowią obywatele, z którymi władza musi się liczyć. Dlatego PO niszczy tę siłę jako swoich przeciwników. Taki system sprawowania władzy przypomina mi coś z totalitaryzmu partyjnego. PO chyba się zagalopowała, bądź zapomniała, że władza pochodzi od ludu.

Z poważaniem
Mieszkaniec Wałbrzycha

Do wiadomości:

1. Krajowa Rada PZD